GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6702. Lwów, środa, 9 maja 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 600 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Olbrzymie rozruchy głodowe w południowo-wschodniej Rosji.

Zamiast pracować urządzają święta.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Konsystorz generalny archidiecezji warszawskiej uznał dzień dzisiejszy za święto uroczyste i zwrócił się do prezydium rady ministrów z **prośbą o cofnięcie rozporządzenia nakazującego pracę w tym dniu.**

Na tle tego nieporozumienia powstało **niezwykłe zamieszanie**, podobne do tego, jakie miało miejsce w Małopolsce w Przewodnią niedzielę. Tak bowiem, gdy przemysłowcy ogłosili wezwanie do wszystkich fabryk z żądaniem pracowania w dniu 8. maja, w handlu postanowiono jutro niepracować i sklepy **będą jutro przez cały dzień zamknięte. Również młodzież szkolna będzie jutro od nauki uwolniona.**

348 egzekucji w Moskwie!

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Do Helsingforsu komunikują z Moskwy, że w ciągu pierwszych 2 tygodni kwietnia br. dokonano **w Moskwie 348 egzekucji.** Wieksza część tych egzekucji dokonana została **w więzieniu butyrskiem**, przyczem skazańców zabijano uderzeniami siekiery lub szabli, aby w ten sposób odgłos egzekucji nie był słyszany na ulicy.

SOWIETY TRAKTUJĄ PATR. TYCHONA JAK ZBRODNIARZA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Rygi nadeszły wiadomości, że Wcik zatwierdził uchwałę zjazdu żywej cerkwi **pozbawiającą patriarchę Tychona godności kapłańskiej.** W ten sposób patr. **Tychon stanie przed czerwonym trybunałem jak pospolity zbrodniarz.**

SOWIETY NIE UZNAJĄ MISYJ KATOLICKICH.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Do Berlina **nadeszła wiadomość z Moskwy**, jakoby zagraniczni przedstawiciele rządu sowieckiego otrzymali rozporządzenie zakazujące udzielania katolickim misjom prawa wstępu w granice Rosji sowieckiej.

UCZCZENIE PAMIĘCI FR. NULLO.

Rzym. (PAT.) W dniu dzisiejszym obchodzono tu uroczyście 60-tą rocznicę śmierci garybaldczyka Franciszka **Nullo poległego** za niepodległość Polski. Polska delegacja wojskowa oraz delegaci garibaldczyków **złożyli kwiaty na grobie nieznanego żołnierza.** Następnie delegacja polska **była** przyjęta przz gen. **Piazza.**

BIAŁORUSINI U FOCHA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Marsz. Foch przed odjazdem z Warszawy do Poznania przyjął deputację białoruskiego komitetu narodowego, która wręczyła mu upominek, składając zarazem oświadczenie, że wspólnie z Polską naród białoruski pragnie cieszyć się przyjaźnią Francji. Marsz. Foch w odpowiedzi zaznaczył, że cieszy go niepomiernie, iż naród białoruski pojmuje swe zadanie w słowiańszczyźnie, gdyż tylko wspólnota z Polską może zapewnić Białorusinom rozwój kulturalno-narodowy, jak również i przyjaźń Francji.

KONFISKATA 50 MILJONÓW W DUISBURGU

Düsseldorf. (PAT.) Z powodu niewypłacenia przez miasto Duisburg kontrybucji w wysokości 50 miljonów marek, władze okupacyjne **skonfiskowały te sumy z kasy miejskiej.**

LADY ELŻBIETA BOWES-LYON. OBECNA KSIĘŻNA YORKU.



Małżeństwa z miłości zaczynają wchodzić coraz bardziej w modę na dworach królewskich. Po ślubie włoskiej księżniczki Jolandy z hrabią Calvi di Bergolo przyszła teraz kolej na małżeństwo drugiego syna króla angielskiego księcia Yorku, który zawrze małżeństwo z miłości z lady Elżbietą Bowes-Lyon córką hrabiego S———more, członka starej szkockiej rodziny szlacheckiej.

Włochy działają na korzyść Niemiec.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Rzymu donoszą: Dziennik „Popolo Romano" podaje, że rząd włoski nie zaniecha zamiaru rozwinięcia energicznego planu działania w celu doprowadzenia do dyskusji nad propozycjami niemieckiemi.

Plan ten polegać ma na skłonieniu Anglji do oddziałania na Francję w duchu złagodzenia stanowiska, wyrażonego w odpowiedzi na notę niemiecką. **W tym celu rząd włoski będzie usiłował przekonać Anglję o konieczności poczynienia ustępstw w związku ze sprawą długów koalicyjnych.**

250 wagonów jaj na eksport.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Korespondent „Gazety Porannej" dowiaduje się z **kompetentnych** stron, że na ostatniem posiedzeniu komitetu głównego urzędu przywozu i wywozu **kontyngent** jaj przeznaczonych na eksport w maju b. r. ustalono na 250 wagonów. **Z liczby tej 180 wagonów podzielono pomiędzy** różne **firmy jajczarskie, przyczem 35 proc. kontyngentu t. j. 100 wagonów przeznaczono** dla **firm w Małopolsce.** 70 wagonów pozostawiono do dyspozycji ministra przemysłu i handlu dla pokrycia zobowiązań rządu wobec Austrji i Szwajcarji, **pozostawiono 50 wagonów.** Pozostałych zaś 20 wagonów **otrzymać ma do wywozu Macierz Śląska tytułem pewnego rodzaju zapomogi.** Przeciw tej ostatniej uchwale złożyli votum separatum wychodzący z założenia handlarze, że subwencję na rzecz Macierzy śląskiej należy obciążać eksporterów, a nie handel zwłaszcza, że Macierz śląska żadną miarą nie będzie w możności samodzielnie zająć się eksportem 20 wagonów jaj. Przydział majowy pomiędzy poszczególne firmy **eksportowe** waha się od 1 do 3 **wagonów tylko dwie firmy otrzymały znaczniejszy przydział, mianowicie po 18 wagonów.**

ZJAZD NAUCZYCIELSKI.

Zjazd okręgu lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we Lwowie, dnia 13. maja w niedzielę.

Program zjazdu.

Sobota 12. maja o godz. 8 wiecz. Zebranie w lokalu T. N. S. W. (Czarnieckiego 12, I. p.). Niedziela 13. o 9 rano: Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. O godz. 10 rano: Posiedzenie zjazdu w auli gimn. im. Stefana Batorego. 1. Otwarcie. 2. Przemówienie powitalne. 3. O znaczeniu wielkiej reformy szkolnej ks. St. Konarskiego i Komisji edukacji narodowej — przemówienie dra Franciszka Majchrowicza. 4. Referat prof. drą Jana Czekanowskiego p. t.: Z zagadnień narodowościowych szkoły. 5. Dyskusja.

Po południu o godzinie 4:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu. 2. Sprawozdanie Zarządu Okręg. za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4. Wybór 7 członków Zarządu Okręg. i 3 zastępców. 5 Wybór Komisji rewizyjnej. 6. Wnioski Zarządu w sprawie: a) syndykatu akcjonarjuszy Książnicy T. N. S. W. b) taks za egzaminy. 7. Inne wnioski Zarządu i członków.

Zjazd zgromadzi bardzo licznych uczestników z **województw wschodnich: tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i lwowskiego.**

Owacyjne przyjęcie marsz. Focha w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) Na przyjazd marszałka Focha przybrało miasto wygląd odświętny. Wszystkie gmachy publiczne, oraz domy prywatne ozdobiono flagami i zielenią, balkony zaś przystrojono dywanami. W domach sklepowych widniały podobizny i portrety marszałka. Na ulicy Wiązdowej prowadzącej z dworca do miasta ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną z napisem: „Marszałkowi Francji i Polski". Dworzec kolejowy i peron ozdobiono i udekorowano wspaniale.

O godz. 7.36 nadjechał pociąg wiozący marsz. Focha. Na lokomotywie pociągu widniał napis: „Cześć Marszałkowi Polski". W chwili wjazdu pociągu orkiestra odegrała Marsyljankę i hymn narodowy. Wysiadającego z pociągu marszałka w towarzystwie min. Sosnkowskiego i gen. Duponta powitał gen. Raszewski, woj. Bniński i prezydent Ratajski. Następnie marszałek udał się na plac przed dworcem, gdzie trzy dziewczynki wręczyły mu bukiet z białych róż. Marszałek odebrawszy róże ucałował serdecznie dziewczynki. W tej chwili rozległy się entuzjastyczne oklaski i okrzyki, wznoszone przez młodzież szkolną i publiczność. Potem udał się marszałek z otoczeniem powozami do Zamku jadąc wśród szpalerów młodzieży szkolnej. W drodze do Zamku był witany oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami. Na Zamku od było się śniadanie, w którem uczestniczyło najbliższe otoczenie marszałka. O 9-tej opuściwszy apartamenta zamkowe wyszedł marszałek na dziedziniec, aby obejrzeć gmach Zamku. W tej chwili przystąpił do niego weteran 1863 roku i wręczył mu wiązankę kwiatów, za co marszałek serdecznie podziękował. Po godzinie 9-tej udał się marszałek do Biedruska, gdzie ma się odbyć rewja wojskowa.

MARSZAŁEK HONOROWYM HARCERZEM.

Warszawa. (AW.) Marsz. Fcoh był wczoraj obecny na nabożeństwie w Szkole Podhorążych, po którem odbyła się na jego cześć towarzyska Akademja Wiedzy wojskowej. Następnie przed marszałkiem przedefilowało 40 drużyn harcerskich męskich i żeńskich. Dowództwo drużyn wręczyło Mu „Krzyż Harcerski" i dyplom na „Harcerza Polski". Po krótkim podwieczorku w Klubie myśliwskim marszałek entuzjastycznie witany przybył na wyścigi. O godz. 11.45 wyjechał do Poznania.

W razie wojny Foch nie przybędzie do Polski.

bo Polska ma dość własnych dzielnych wodzów.

Paryż. (PAT.) W wywiadzie z korespondentem „Matina" w Warszawie oświadczył marszałek Foch, że czuje się niezwykle szczęśliwy z entuzjastycznego przyjęcia, z jakiem się spotkał w czasie swej podróży po Polsce. Marszałek stwierdził na podstawie rewji odbytej dnia 3 maja znakomitą postawę wojsk polskich, oraz poważną pracę, dokonaną przez szkoły wojskowe, dodając, że **Polska będzie mogła w najbliższym czasie stworzyć wszystko co jest konieczne dla obrony narodowej** i potrafi niezawodnie zapewnić nienaruszalność swego terytorjum. W końcu zaznaczył marszałek że **byłoby niepotrzebne aby w razie wybuchu wojny przybył do Polski dla objęcia osobiście dowództwa nad armją polską. Polska posiada bowiem dość dzielnych wodzów wypróbowanych w czasie kampanji w roku 1920.**

Rozbicie rokowań Piastowców z prawicą.

MA NASTĄPIĆ KONGRES P. S. L. CAŁEJ POLSKI.

Warszawa. (AW.) Obradujący wczoraj kongres P. S. L. Piasta woj. warszawskiego przy udziale przeszło 1400 delegatów, po przemówienia Jana Dąbskiego i kilku innych posłów, olbrzymią większością wypowiedział się **przeciwko porozumieniu Piasta ze stronnictwami prawicy, wyrażając pełne zaufanie Dąbskiemu** za jego stanowisko zajęte w klubie sejmowym Piasta. Również wyrażono zaufanie Piłsudskiemu i Witosowi, za ich pełną poświęcenia pracę dla dobra Polski, ludu pracującego, oraz uchwalono wezwać zarząd P. S. L. Piasta do **zwołania kongresu P. S. L. z całej Rzplitej.**

KONSTERNACJA W OBOZIE LUDOWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Wczorajsza uchwała zjazdu organizacji Piasta na województwo warszawskie **wywołała w obozie ludowców ogromną konsternację.** W kołach politycznych uważają, że **uchwalenie votum zaufania dla pos. Witosa ma na celu niewywołanie rozbicia w łonie stronnictw.** Dla ugody piasto-prawicowej uchwały wczorajsze będą miały niezwykle doniosłe znaczenie. **Powszechnie sądzą, że ugoda Piasta z prawicą została w ten sposób ostatecznie sparaliżowana.**

Akcja ratunkowa na rzecz prasy.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Korespondent „Gazety Porannej" dowiaduje się, że konferencja zwołana przez prezesa Rady ministrów celem obmyślenia środków, mających zapobiedz przesileniu w prasie polskiej odbędzie się w Warszawie w przyszłym tygodniu.

Z DNIA.

W DNIU ŚW. STANISŁAWA.

Tyle znajomych jest tego imienia,
Tyle dziewcząteк Stasiami się wabi,
Że swoim rymem, gładszym od jedwabi
Najserdeczniejsze złożą dziś życzenia
Redaktorowi „Gazety Porannej",
Druhom z młodości pięknego okresu,
Stasi z Janowa, Stasi bez adresu
I wszystkim innym z bractwa „wiecznej panny".
Po życia wiecznie wzburzonem korycie
Płyńcie w różami wyścielonej łodzi
I niechaj zawsze tak się wam powodzi
Jak F. Fochowi w Polsce na wizycie.

Nemo.

Przed przyjazdem marsz. Focha.

Związek Inwalidów wojennych ogłasza następującą odezwę:

Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!

W dniu 10. maja b. r. przybędzie do Lwowa pogromca buty i pychy niemieckiej, wielki przyjaciel Polski, Marszałek Francji, W. Brytanii i Polski, Ferdynand **FOCH.**

Związek inwalidów wojennych Rzp. Polskiej, Koło we Lwowie, weźmie gremialny udział w uroczystości przyjęcia Marszałka. Imieniem Inwalidów wojennych Rzp. Polskiej oddamy hołd i cześć Temu, który takich samych jakimi i my byliśmy żołnierzy, prowadził w zwycięzkie boje, dzięki czemu Polska dziś wolną jest. Imieniem Związku, wręczy deputacja nasza Marszałkowi Fochowi adres hołdowniczy.

Wydział, wzywa Was zatem, inwalidzi, wdowy i sieroty, byście **w dniu 10 maja o godzinie 7 rano** zebrali się wszyscy w podwórzu koło lokalu Związku przy ulicy Ossolińskich, skąd wyruszymy ze sztandarem na wyznaczone nam miejsce.

Równocześnie wzywa się tych inwalidów, który mają swe kioski ustawione wzdłuż ulic Dojazdowej, Gródeckiej, Leona Sapiehy, Kopernika, Legionów, placu Marjackiego, Halickiego i Bernardyńskiego, by suto przyozdobili kioski swe chorągiewkami o barwach polskich i francuskich.

*

Rozkaz sokoli. Wszyscy umundurowani druhowie gniazd lwowskich (pełny mundur lub koszulka, pas, czapka) mają zgłosić się w gniazdach celem zorganizowania uroczystego występu w przyjęciu marsz. Focha.

Młodzież sokola gniazd musi być ubrana jednakowo z odznakami. Rozkazy szczegółowe w gniazdach. Sokół-Macierz.

*

Na przyjęciu marszałka Focha, **Komitet Budowy II-go Domu Techników sprzedawać będzie chorągiewki o barwach francuskich i polskich** na ulicach miasta w dniach 9. i 10. bm. w cenie po 1000 Mk. za sztukę.

Dopóki trwa opór — niema rokowań.

Stanowcze odrzucenie propozycji niemieckich.

Paryż. (PAT.) Odpowiedź francusko-belgijska na notę niemiecką stwierdza, że żadne środki podjęte przez Francję i Belgję nie są sprzeczne z postanowieniami traktatu wersalskiego. Nota zaznacza czynny **charakter oporu,** który wyraża się przez strajki, wywoływanie ogólnych konfliktów, systematyczne napady, sabotaże i występki, narażanie na niebezpieczeństwo życia żołnierzy i funkcjonarjuszy francuskich i belgijskich.

Wobec powyższych faktów żadna **propozycja niemiecka nie mogłaby być wzięta pod uwagę, dopoki trwać będzie ten opór.** Dalej stwierdza nota, że **propozycje niemieckie w wielu punkach nie nadają się do przyjęcia.** Ofiarowane sumy nie **przedstawiają nawet jednej czwartej części sumy, ustalonej** przez komisję odszkodowań i nie wystarczają Francji i Belgji na odbudowę zniszczonych okolic. Nota przypomina, że propozycje niemieckie żądają znowu od sojuszników wyrzeczenia się gwarancji bezpieczeństwa, zniesienia wysokiej komisji międzysojuszniczej, przyznania Niemcom klauzul państwa najbardziej uprzywilejowanego, które umożliwiłyby Niemcom wyzyskanie w ten sposób przewagi przemysłowej nad krajami zniszczonymi przez nie, wypuszczenia z rąk zastawów oraz wielu innych ofiar. W końcu zaznacza nota, **że Francja i Belgja byłyby skłonne raz jeszcze przyjąć od Niemiec parę słów na piśmie.**

Olbrzymie rozruchy głodowe w poł.-wschodniej Rosji.

Głód ogarnął republiki Tatarów i Baszkirów.

(Koresp. własna „Gazety Porannej")

Pogranicze n. Zbruczem.

(=) Przed kilku dniami donieśliśmy w „Gazecie Porannej" **o wielkich rozruchach głodowych w południowej Rosji,** szczególnie w gub. Chersońskiej i Odesskiej. Obecnie zaś, jak ostatnio dowiaduje się Wasz korespondent na temsamem tle głodu, oraz braku czynnej pomocy ze strony rządu sowieckiego,

wybuchły nowe wielkie rozruchy, które odrazu w wielu miejscowościach przybrały rozmiary jawnego powstania masowego.

Ta nowa fala buntu **ogarnęła już cały obszar tzw. „republik Baszkirskiej i Tatarskiej",** tj. odległych przystrzeni był. gubernji **Samarskiej, Ufimskiej** i in. części poł. wschodniej Rosji. Oto co ostatnio donoszą z tych tzw. „sojuszniczych" republik:

„Tłumy ginących z głodu włościan przepełniły powiatowe miasta, domagając się natychmiastowego wydania żywności. **Ilość głodujących w Tatarskiej republice urzędowo zarejestrowanych obecnie wynosi 65%, tj.**

dwie trzecie całej ludności,

zamieszkującej ten obszar. W jednem tylko mieście **Ufie,** codziennie notuje się przeciętnie **15 wypadków śmierci głodowej.** Władza nie posiada ani planu, ani możności prowadzenia jakiejkolwiek walki systematycznej z tą nową, a olbrzymią klęską. Jedyny „środek walki", który już urzeczywistniono i w sposób dość energiczny — to **wzmocnienie załogi wojskowej. Cała ludność 23** wsi tego rejonu — jak to konstatuje oficjalny komunikat

wymarła z głodu i chorób

Wiosennych zasiewów wcale nie dokonano, a przeznaczone na ten cel przez rząd zboże, władza miejscowa obróciła na wyżywienie urzędników. Z powodu klęsk atmosferycznych również przepadły zasiewy ozime.

Tak więc sytuacja jest rozpaczliwa. Głodujący chłopi tłumnie wędrują na południe w pogoni za chlebem. Tłumy te domagają się od rządu **przetransportowania ich w głąb państwa** oraz zapewnienia stałej pracy.

Smutny obraz przedstawia jednak cała ta akcja ze strony władzy sowieckiej. Rząd centralny nie tylko nie śpieszy z pomocą, lecz nawet

przeciwdziała próbom ratowania wymierającej ludności.

Oto, np. gdy w marcu r. b. w Ufie zaczęła pracę społeczna organizacja dla zwalczania głodu i epidemji, rząd moskiewski wnet ją zamknął jako „niebłagonadiożną". Po zwinięciu tej organizacji, **na całym olbrzymim obszarze, objętym głodem**

pozostało tylko 3 lekarzy

i to pracujących **na koszt zagranicznych oddziałów Czerw. Krzyża.**

Na tle żądania **„chleba i pracy" wybuchły także poważne starcia** między bezrobotnymi, w liczbie ponad 100 tys. a komunistami w czasie ostatniej „demonstracji 1. maja", która — jak świadczy prasa sowiecka — raczej miała charakter wystąpienia antysowieckiego, niż „święta robotniczego" w państwie „robotniczo-włościańskiem".

Potworne morderstwo pod Lwowem.

NA MIEJSCE WYPADKU WYJECHAŁA KOMISJA.

(—) Wczoraj o g. 6 rano znaleziono na drodze z Jankowa do Polanki w pow. lwowskim zwłoki 28-letniego Michała **Kaczmaryka** z Jankowa, który **został w ohydny sposób zamordowany.**

Na trupie widnieją liczne rany zadawane nożem, siekierą i jakiemś tępem narzędziem. Patrol policyjny z Obroszona zarządził strzeżenie zwłok i o wypadku zawiadomił lwowską policję. Wczoraj w południe **wyjechała ze Lwowa na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska** oraz Urząd śledczy wysłał podkomisarza Batorskiego z dwoma wywiadowcami i psem policyjnym.

Walne Zgromadzenie urzędników kolejowych z wykształceniem szkół średnich.

DOROCZNE SPRAWOZDANIE ZARZĄDU. — OSTATNI PROJEKT USTAWY O UPOSAŻENIU. — WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

Dnia 6. bm. odbyło się w gmachu Dyrekcji kolei państw. we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie urzędników kolejowych o średniem wykształceniu, lwowskiego okręgu t. zw. Reprezentacji.

Po sprawozdaniu z całorocznej działalności Zarządu, prezes Zarządu głównego star. inspektor **Hilczer** przedstawił w obszernym i treściwym referacie sprawę uposażenia interesowanych według ostatniego projektu rządowego ustawy o uposażeniu, wskazując na **wyjątkowe pokrzywdzenie kolejarzy wogóle.** Stąd musieli wszyscy kolejarze, zrzeszeni w poszczególnych Związkach zawodowych, złączyć się w blok celem obrony przed zgubnemi następstwami wspomnianego projektu w obecnej redakcji.

Następnie rew. **Tarczyński** w silnem przemówieniu podniósł konieczność zwartej organizacji i ścisłej współpracy z pokrewnemi Związkami kolejowymi, a zwłaszcza z Z. Z. K. i P. Z. K. oraz zwrócił uwagę na jaskrawe uprzywilejowanie w projekcie rządowym ustawy o uposażeniu policji i wojska.

Po wyrażeniu ustępującemu Zarządowi votum zaufania i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Kontrolor **Turski** prezes, rew. **Rudnicki** zast. prezesa, dalsi członkowie Zarządu: rew. **Krzeczkowski,** star. inspektor **Klus,** rew. **Krechowski,** rew. **Lercel** i adj. **Wojciechowski,** jako zastępcy: adj. **Gawałewicz,** rew. **Nackh i adj. Mally.** Delegatami na Zjazd wybrani: adj. **Bryła,** insp. **Chałecki,** rew. **Cisek;** rew. **Czaprański,** insp. **Dobrzański,** rew. **Halkiewicz,** adj. **Kapa,** adj. **Olinkiewicz** Jakób i adj. **Segda.** Do komisji rewizyjnej weszli: rew. **Ornstein,** adj. **Posselt** i adj. **Prugar** Karol, jako zastępca asp. **Zborzil.**

Organizacja urzędników kolejowych t. zw. byłego „statusu II b" znajduje się w stadjum wybitnego rozwoju, tem bardziej, iż przesiąknęła duchem szczerze demokratycznym, pragnie iść drogą jolajnej kooperacji z innymi Związkami kolejowymi, a w ścisłym sojuszu pozostaje z poważnem „Zrzeszeniem Pracowników biórowych kolei polskich" b. Kongresówki. Wspólnym organem zawodowym obydwu organizacji jest czasopismo „Łącznik".

Polski Załobny Krzyż.

(Koresp. własna „Gazety Porannej")

Warszawa.

Pod koniec kwietnia odbyło się Walne zgromadzenie Gł. Zarządu **Tow. Polskiego Załobnego Krzyża,** pod przewodnictwem p. Barczewskiego, w obecności honorowego Prezydjum pp. ministr. Ponikowskiego, ks. Dziek. gen. Niewiarowskiego, gener. Michaelisa i delegatów stowarzyszeń okręgowych Warszawy, Poznania, Grudziądza i **Lwowa.**

Przedmiotem obrad były sprawozdania Zarządu Głównego, tudzież siedmiu oddziałów okręgowych stwierdzające rozwój i użyteczną działalność instytucji, dopomagającej Państwu w spełnianiu obowiązków, nałożonych konwencją wersalską.

Państwo przeznaczyło w b. r. 2 miljardy na cele utrzymania cmentarzysk i grobów, co jednak pokrywa zaledwie część faktycznego zapotrzebowania.

Przed wszystkimi organizacjami okręgowemi **przoduje Stowarzyszenie we Lwowie, które rozwinęło nader żywą i energiczną działalność.**

Po złożeniu mu podziękowania hucznemi i długotrwałemi oklaskami i po załatwieniu spraw bieżących, przystąpiono do wyboru Głównego Zarządu, w następującym **składzie: Min. A. Ponikowski, kurat.** G. Zawadzki, prez. P. Drzewiecki, gen. Michaelis, S. Pniewski. W. Nowakowski, T. Raczyński, S. Frankiewicz, A. Wolski.

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc w inny sposób wyrazić mojej wdzięczności, poczuwam się do obowiązku tą drogą złożyć publiczne podziękowanie Panom: Dr. Witołdowi Łuczyńskiemu, Dr. S. Ruffowi, Dr. O. Ziopowi za wyleczenie mnię z bardzo poważnej i skomplikowanej choroby. Wasza głeboka wiedza, Wasza czujność i pieczołowitość, wróciły mi zdrowie — za co przyjmcie z głębi serca płynące podziękowanie, aby Bóg dozwolił Wam w długie lata nieść pomoc cierpiącej ludzkości. 3286

Lwów, w maju 1923.

Józef Maciulski.

Znowu wybuch bomby w Krakowie.

Warszawa. (AW.) W Krakowie pod mieszkaniem, gdzie znajdują się kancelarje „Bundu" niewyśledzeni sprawcy podłożyli bombę, której **wybuch wyrwał drzwi od lokalu, zniszczył meble i wybił szyby w sąsiedniem mieszkaniu.**

Potworny syn katem matki.

(—) W Rudce w pow. jarosławskim wykryto onegdaj fakt tak potworny w swej ohydzie, że trudno wprost uwierzyć w jego prawdziwość.

Oto 21-letni Piotr Szul od jakiegoś czasu począł bić i znęcać się nad swoją 56-letnią owdowiałą matką. Czynił to zwykle pod nieobecność swego 14-letniego brata. W ostatnich zaś dniach pastwił się nad nią z szczególną sadystyczną rozkoszą a nawet dopuścił się na niej gwałtu. Następnie zniewolił ją jeszcze trzykrotnie do kazirodczego stosunku i zagroził jej, że w razie najmniejszego sprzeciwu z jej strony lub doniesienia komuś zamorduje ją i wrzuci do studni.

Nieszczęśliwą kobietę potwór ów katował niejednokrotnie do utraty przytomności a następnie ocuciwszy ją wodą rozpoczynał znęcać się na nowo.

Wreszcie staruszka opowiedziała o wszystkiem sąsiadom i na podstawie ich doniesienia policja aresztowała zwyrodniałego potwora i odstawiła go do sądu w Jarosławiu.

Obchód 3-go Maja w Stanisławowie

WSPANIAŁA MANIFESTACJA POLSKICH KRESÓW WSCHODNICH.

Dzień Konstytucji 3-go Maja był tego roku święcony w Stanisławowie niezwykle uroczyście. W wigilję wieczorem odbył się capstrzyk trzech muzyk na ulicach miasta. Domy ozdobione chorągwiami, dywanami, kwiatami i nalepkami. W czwartek rano pobudka, poczem o godz. 10 na placu ćwiczeń Dąbrowa Msza św. odprawiona przez ks. prałata Plaskiewicza w asyście, z kazaniem podniosłem ks. prof. Czubskiego. Na miejscu zjawił się p. wojewoda Jurystowski, przedstawiciele miasta, starostwa, policji państwowej, dyrekcji P. K. P., poseł Zagajewski, cechy ze sztandarami, gminy wyznaniowe, szkoły, skauci, straż pożarna, reprezentanci wszystkich urzędów i instytucyj, cały korpus oficerski XI-tej dywizji, która wyruszyła w komplecie, jakoteż kilkunastotysięczne tłumy publiczności.

Po Mszy defilada i pochód pod pomnikiem Grunwaldzkim, w rozmiarach wprost imponujących, zdążający przez całe miasto aż pod pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu p. Topolnickiego nastąpiło rozwiązanie.

Zaznaczyć należy, że o godz. 10-ej rano było też odprawione nabożeństwo z kazaniem w synagodze, przy udziale licznej publiczności i reprezentantów władz.

Popołudniu o godz. 3 odegrał Teatr Żołnierski XI-tej dywizji w sali Tow. Muz. im. Moniuszki dla młodzieży szkolnej „Kościuszkę pod Racławicami" Anczyca, odnosząc wybitny sukces. Za piękny ten spektakl należy się inicjatorom p. p. por. Olszewskiemu i kan. Korczowskiemu serdeczne uznanie.

Wieczorem o godz. 8-mej odbyło się w tejże sali galowe przedstawienie z udziałem przedstawicieli władz miejscowych, na którem zjawił się też p. poseł Zagajewski z żoną. Po krótkiem, wzniosłem przemówieniu Dyr. Cebuli, zespół tow. muz. im. Moniuszki odegrał „Halkę" Moniuszki z panią Wierą Dziedzińską w partji tytułowej, która wzorowo wywiązała się ze swego zadania. Partję Jontka śpiewał p. Tadeusz Łowczyński, art. opery lwowskiej. Przy pulpicie stał dyr. Doroszyński.

Dzień ten pozostanie długo w pamięci Stanisławowa, a jego manifestacyjna potęga była nowym dowodem polskości kresów wschodnich.

Skonfiskowane monety złote wydano Skarbowi Państwa w Bukareszcie. Urzędnicy celni w Niepołokowcach otrzymali 30 proc. skonfiskowanego złota.

Ostateczny bilans preliminarza na r. 1923.

Warszawa. (AW). Marszałkowi Sejmu została złożona opracowana przez ministerstwo skarbu ustawa skarbowa. Wedle postanowień artykułu 1 i 4 projektu tej ustawy ostateczny bilans preliminarza na rok 1923 przedstawia się jak następuje: Wydatki zwyczajne 1.153.855 złotych polskich; dochody zwyczajne 956.336 tysięcy złotych; deficyt zwyczajny 197.519 tys. złotych; wydatki nadzwyczajne preliminarza administracyjnego bez wydatków na obronę państwa i odbudowę 53.535 tys. złotych; dochody nadzwyczajne prelim. administr. 26.023 tys. złotych; deficyt nadzwyczajny administracyjny 27.512 tys. złotych; wydatki na obronę państwa i odbudowę razem 278.854 tys. złotych; wydatki nadzwyczajne przedsiębiorstw i monopoli 214.156 tys. złotych; dochody nadzwyczajne przedsiębiorstw i monopoli 7.789 tys. złotych.

Ponieważ na pokrycie wydatków na obronę państwa i na odbudowę zostaje przeznaczony podatek majątkowy, przeto zapomocą operacji kredytowych będzie musiał być pokryty:

Deficyt zwyczajny (admin. przedsiębiorstw i monop.) 197.519 tysięcy złotych; deficyt nadzwyczajny admin. 27.512 tys. złotych; deficyt nadzwycz. przedsiębiorstw i monopoli 206.367 tys. złotych. Razem 431.398 tysięcy złotych.

Niezbędne na pokrycie ogólnej sumy deficytu operacje kredytowe będą przedsięwzięte na mocy osobnych ustaw.

Nietakt kapituły grecko-katolickiej

(Od naszego korespondenta.)

(st.) Garnizon stanisławowski obchodził niedawno wielkie święto wojskowe: przysięgi nowozaciężnych rekrutów na wierność Ojczyźnie i swemu Sztandarowi. O godz. 9-tej rano na placu ćwiczeń Dąbrowa zgromadziła się cała 10-ta dywizja z dowódcą piechoty pułk. Wżalińskim na czele. Przybyli też na miejsce reprezentanci władz i urzędów państwowych i administracyjnych, szkolnictwa, Pol. Państw., cały Korpus Oficerski, członkowie Reprezentacji „Gazety Porannej" jakoteż wiele publiczności. Po mszy św. odprawionej przez ks. mjr Kossowskiego i kazaniu okolicznościowem, do żołnierzy wyznania ewangelickiego i mojżeszowego przemówili miejscowy pastor i rabin postępowy, w pięknych słowach przedstawiając powagę faktu przysięgi.

Po powyższych uroczystościach odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni przed pomnikiem Grunwaldzkim w Alei Ułanów Krechowieckich, która wypadła nad wyraz okazale i wzorowo.

Jednakowoż musimy na tem miejscu zanotować nader niemiły fakt, a mianowicie zachowanie się kapituły obrządku grecko-katol., która mimo zaproszenia nie wysłała na miejsce przysięgi żadnego księdza, co naturalnie zwróciło natychmiast ogólną uwagę, wywołując nieopisane zgorszenie. Komentarze chyba zbyteczne!

Trzej żołnierze mordują oficera w pociągu.

UCIEKLI Z KASARNI NA RABUNEK.—OGRABIONĄ OFIARĘ WYRZUCILI OKNEM Z WAGONU. — TRAF ZDEMASKOWAŁ ZŁOCZYŃCÓW.

(p.) Podróżowanie kolejami żelaznemi we Francji staje się bardziej niebezpieczne niż w osławionych pod tym względem Stanach Zachodnich Ameryki.

Do długiego szeregu napadów bandyckich na pasażerów w wagonach, przybywa nowy, którego ofiarą padł porucznik Marcel de Carriere.

Napastnikami byli trzej żołnierze, którzy wydostawszy się nocą cichaczem z Nancy przez mur z kasarni, równie ukradkiem wsiedli do pociągu, zdążającego do Paryża, z uplanowanym z [illegible] góry zamiarem obrabowania któregoś z pasażerów. Spodziewali się, że ujdą bezkarnie, mając zapewnione alibi w kasarni, w której nikt nie dostrzegł ich zniknięcia.

Ponieważ porucznik Carriere jechał w przedziale samotnie, pogrążony we śnie, na niego więc padł wybór.

Śpiącego obudził

silny cios w głowę.

Usiłował rozpaczliwie bronić się, przyczem pokąsał po rękach swoich oprawców, musiał jednak uledz przeważającej sile, a opryszki po ograbieniu go wyrzucili ofiarę przez okno pociągu.

Szczęśliwym trafem w pobliżu toru przechodził pewien robotnik, który pospieszył rannemu na ratunek. Porucznik przyprowadzony do przytomności, podał szczegóły zamachu. Zawiadomionej telegraficznie żandarmerji udało się przytrzymać bandytów w chwili, gdy zeskoczyli z pociągu przed wjazdem do Paryża, by niepostrzeżenie wrócić do Nancy.

Stan ofiary zamachu jest nader groźny.

Słynna diwa filmowa z Drohobycza.

POLA NEGRI RECTE PAULA SCHWARZ I LEON FALL.

(f.) Znany kompozytor „Rozwódki" Leon Fall opowiada o swem spotkaniu ze słynną bohaterką filmu, Polą Negri. Przed laty, kiedy jeszcze jako nieznany ogółowi muzyk bawił w Małopolsce (jego ojciec był Lwowianinem) w pierwszej wsi koło Drohobycza mieszkał kilka dni u żyda, nazwiskiem Schwarza, i tu poznał jego córkę, Paulę, na którą zresztą nie zwrócił uwagi, gdyż było to drobne, dzikie stworze, unikające rozmowy i trwożliwe.

Minęły lata. Fall stał się sławnym kompozytorem. W Rzymie zaproszono go raz na ucztę, wydaną na jego cześć przez koła artystyczno-arystokratyczne. Dowiedział się, że miejsce obok niego zajmie sławna gwiazda kinowa Pola Negri. Jakież było jego zdumienie, gdy w sąsiadce, która wkrótce usiadła na wolnem miejscu, poznał ową żydóweczkę z pod Drohobycza, teraz coprawda już mało podobną do dawnej Pauli. Grzecznie zwrócił jej uwagę, że miejsce zarezerwowane dla Poli Negri. Wówczas artystka z uśmiechem rzekła:

— Muszę się panu przedstawić poraz drugi. Dawna Paula Schwarz jest obecnie — Polą Negri...

Amerykanin, który chciał wziąć na kawał — Paryż...

(f.) Pewien młody Amerykanin, przyjechawszy do Paryża, zdobył się na taki niezwykły pomysł: wzniósł się aeroplanem ponad stolicę Francji i rozrzucił tysiące kartek tej treści:

Jestem Amerykaninem, pierwszy raz bawię w Paryżu. Chciałbym we wtorek zjeść śniadanie z najbardziej interesującym anarchistą Paryża, we środę z artystą, we czwartek z aktorką, w piątek z kandydatem na samobójcę, w niedzielę — z arystokratą! Ofiaruję śniadanie, muzykę kwiaty i interesującą rozmowę!"

Pomysłowy poszukiwacz wrażeń podał następnie swój adres i nazwisko. — Pono otrzymał w odpowiedzi tyle zgłoszeń że przerażony uciekł czemprędzej z Paryża — nawet nie aeroplanem, lecz poprostu pociągiem.

Niezwykły wypadek lotnika.

Przed kilku dniami na polach majątku Chorzenice osiadł wśród pola zasianego żytem aparat lotniczy pocztowy, zdążający z Paryża do Warszawy.

Jak się okazało wskutek burzy i mgły lotnik stracił orjentację i musiał wylądować, tembardziej, że zapasy benzyny poczęły się wyczerpywać.

Tymczasem na polu zebrały się olbrzymie tłumy zaintrygowane wypadkiem, przyczem uszkodzono skrzydło aparatu. Dopiero sprowadzony specjalnie z Warszawy monter uskutecznił potrzebne reperacje.

Ofiara zabobonu spaliła się w piecu.

W jednem z miasteczek węgierskich niejaka pani Kuna, siostra posła, cierpiąc na reumatyzm, chciała się wykurować w myśl zasad starego zabobonu babskiego — i wlazła do pieca piekarskiego. Skutkiem panującego gorąca straciła wkrótce przytomność. Gdy spostrzeżono, co się stało, była już napół zwęglona.

Olbrzymi połów przemycanego złota.

120 klg. monet wartości 3 miljardów mkp.

Śniatyn.

Szefowi Urzędu celnego w Niepołokowcach udało się dziś przychwycić bandę, która zamierzała przemycić monety złote i srebrne wartości 12 miljonów lei (blisko 3 miljardy mkp.), a to 30 kg. złota i 90 kg. srebra przez granicę rumuńską do Polski. Do bandy przemytniczej należeli: Szymon Steinberg, Zygmunt Katz, Julian Kirschen, Rachela Minster z Rumunji i Lila Gärtner ze Śniatyna. Zostali oni aresztowani i odsawieni do sądu karnego.

Dział ekonomiczny.

WĘGIEL POLSKI DLA AUSTRJI.

Jak donosi „Achtuhrblatt" w kołach przemysłowych obiegają pogłoski, iż znany koncern przemysłowy dra Wutte zawarł z miarodajnymi przedstawicielami przemysłu polskiego i francuskiego pakt w sprawie dostarczania Austrji węgla z rewiru górnośląskiego, ewentualnie także z Zagłębia Ruhry.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 7. bm. Berlin 0.01.82; Holandja 216 i trzy czwarte; Nowy Jork 554; Londyn 25.64; Paryż 36.95; Medjolan 27.02; Praga 16.42½; Budapeszt [illegible]; Belgrad 5.85; Sofja 4.20; Warszawa 0.01.15 Wiedeń 0.0078; Austr. stempl. 0.0028½.

Niemowlę w leśnej pieczarze.

(—) Onegdaj zawiadomiono posterunek policji w Żółkwi o znalezieniu w pieczarze w lesie harajowskim zwłok 2-miesięcznego niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie ustaliło, że przed kilku tygodniami nad ranem przyszła do niejakiej Grinerowej w Haraju młoda i przystojna kobieta, ubrana dość elegancko, która zapytywała o drogę do jakiegoś Pedakowskiego, który miał być w pobliżu leśniczym.

Grinerowa, mimo że mieszka w Haraju od dłuższego czasu, leśniczego o takiem nazwisku nie znała i dlatego zdziwiła się podobnem pytaniem.

Widząc jednak inteligentną kobietę przed sobą, poprosiła ją do mieszkania i w czasie pogawędki dama owa zwierzyła się Grinerowej, że ma ukończoną 8 klasę i kurs handlowy i że popadła ostatnio z rodziną, zam. w Rawie Ruskiej, w konflikt, ponieważ wydała na świat dziecko nieprawego łoża.

Po pewnym czasie kobieta owa udała się, mając 2 paczki pod pachą, rzekomo do leśniczego Pedakowskiego, ale za godzinę wróciła mówiąc, że nie może go odnaleźć.

Również wspomniała, że odwiedziła w lesie pieczarę, znaną jej jeszcze z lat dziecięcych, gdzie pewnego razu jadła z koleżanką, córką leśniczego Pedakowskiego śniadanie.

Na podstawie zeznań Grinerowej policja doszła do przekonania, że jedynie owa nieznajoma kobieta porzuciła znalezione dziecko i wszczęła za nią poszukiwania.

Pożar 51 zagród wiejskich.

SZKODA WYNOSI 2 MILJARDY 50 MILJONÓW.

(—) Przed kilku dniami doniosła „Gazeta Poranna“ o spłonięciu dnia 1. maja br. w Chłopach w pow. rudeckim 51 zagród wiejskich. Dziś nadeszły szczegóły tej strasznej katastrofy żywiołu, które podajemy.

Sprawcą tego olbrzymiego pożaru jest 5-letni Szymek, syn fornala Tomasza Drozdy. W momencie kiedy nikogo w chacie nie było Szymek, bawiąc się zapałkami pod oknem podpalił t. zw. „załate“ w domu swego ojca, a sam uciekł ze strachu i ukrył się pod mostkiem.

Z powodu kilkudniowej posuchy ogień objął szybko dom Drozdy, a stad silny wiatr przerzucił ogień momentalnie na inne domy, tak że wkrótce spłonęło doszczętnie 51 gospodarstw ze ze znaczną ilością inwentarza żywego i martwego.

Ogólna strata wynosi potworną sumę 2 miljardy 49 miljonów 570.000 mk. Grozę klęski powiększa fakt, że pastwą ognia padli sami małorolni gospodarze lub bezrolni tzw. „chałupnicy“, z których żaden nie był zaasekurowany. Bezsprzecznie rząd pospieszy nieszczęśliwym pogorzelcom z wydatną pomocą.

Nadmienić wreszcie należy, że z Chłopów pochodzi marszałek Sejmu Rataj oraz poseł Kornecki.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telef.). Notowania końcowe z dnia 7. bm. P. T. H. 14000. Zieleniewski 262000. Cegielski 410000. Siersza-górnicza 180.000. Polska Nafta 30000. Chodorów 109000. Siersza elektr. 280.000, Impeks 1400.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej waluty zagraniczne i dewizy kształtowały się w dalszym ciągu przy tendencji utrzymanej. Papiery publiczne bez ruchu w dziale akcji osłabienie przy tendencji ożywionej.

Warszawa. (PAT.). Notowania końcowe z dnia 7. bm.:

Dolary 47250—47200—47435 kupno 47435 sprzedaż 46965, drobne kupno 47335 sprzedaż 46865. Czeki: Belgja 2750 kupno 2763, sprzedaż 2737, Berlin 1,25—1.30 kupno 1.27 sprzedaż 1.23, Gdańsk 1.25—1.30 kupno 1.27 sprzedaż 1.23, Nowy Jork 47250—47450 kupno 47385 sprzedaż 46915, Londyn 219400—219300—220000 kupno 2220000 sprzedaż 218000, Paryż 3180—3185 kupno 3195 sprzedaż 3165, Praga 1422½—1410, Szwajcarja 8600—8530 kupno 8570, sprzedaż 8490, Wiedeń 0,67½—0,66, kupno 0.66½ sprzedaż 0.65½, Włochy 2365. Tendencja utrzymana.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

We Lwowie, dnia 7 maja 1923.

Popyt na akcje przemysłowe nieco słabszy przy licznych sprzedażach realizacyjnych. — Waluty utrzymane przy małej ilości transakcji.

Chodorowskie początkowo 116000 zakończyły 121500 (w Krakowie 109000); Oikosy wahały się od 155—1570000; Zieleniewski 265—270000 (w Krakowie 262000); — Ćmielów nieef. 31000: — Gafota 15 i 14000; — Niemojowski 40000; — Parowozy przejściowo 67500, przy końcu 63000; — Pezet z 21500 spadł na 19000; — Pocisk 25500—26000; — P. Nafta z 34000 osłabiła się na 32500 (w Krakowie 30000); — Rakszawa 96—100000; — Siersza el. 30000 przejściowo 33000, zakończyła 32000 (w Krakowie 28000); — Siersza g. ustaliła się przy 195000 (w Krakowie 180000); — Tespy 164000, potem mocniejsze, 172000; — P. Glob 5400 i 5200; — PTH. u nas 16000, w Krakowie 14000; — Polsot z 15000 potaniał na 13000; — Bank Hipot. 19500—21000; — Bank Przemysłowy ustalił się przy 26500; — Bank Rolniczy 16—17000; — Z. Bank Kredyt. 16500—17000.

Dolary kanad. 45000; — Berlin 1.45, pod koniec 1.40 (w Warszawie 125—130) — Wiedeń 68.25 (w Warszawie 66 do 67½); — Praga 1400—1430 (w Warszawie 1410—1422½); — Belgrad 475; — Londyn przejściowo 220000, kończy 219500 (w Warszawie 219300—219400); — Paryż 3200 i 3162.50 (w Warszawie 3180); — Belgja u nas 2715, w Warszawie 2750.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach utrzymana.

Usposobienie ożywione.

Ruch w niekotowanych średni.

Chybi 150—155000; — Wimmer 65000; — Przem. węgl. 6250; — Lesienice 5800; — Machlejd 20500—23000; — Schona 10000; — Gazociągi nieef. 30000; — Oikosz 57000; — Azot 42—43000: — Foresta 27—28000; — Len 37—38000; — Ozzy 520—585000; — Gazolina 75000; — nieef. 65000: — Nitrat 160000: — Cegielski 440—448000;— Jaworzno 408.000.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 7. maja 1923.

Waluty: Belgrad 475, Praga 1430, 1428, Wiedeń 68.25, 68.15, 68.25. Berlin 1.45, 1.41, 1.40. Dolary kanadyjskie 45,000, Belgja 2675, 2715, Paryż 3200, 3190, 3165, 3162.50, Londyn 219.750, 219.000, 220.000, 219.500. — Ćmielów nieef. 31.000, Gafota 15000, 14000, Niemojowski 40.000, Parowozy 64.000, 65, 66, 67500, 67000. Pezet 21500, 20500, 21. 20, 21, 19000, Pociski 25500, 26000, Nafta 34000, 33, 33500, 34, 32500, Rakszawa 95000, 96, 100.000, 98, nieef. 78000, Siersza el. 30000, 31, 33, 31500, 32000, Siersza Górn. 195.000, 190.000, 195.000, Tesp. 164000, 163, 166, 164, 170, 171500, 172, Glob 5400, 5200, P. T. H. 16000, Polsot 15000, 12000, 13000, Chod. 116, 118, 117, 119, 120, 121, 122, 119500, 120, 121000, 121500, Ojkos 155.000, 155500, 156, 157, Ziel. 265, 270, Bank Hipoteczny 20000, 20500, 21000, 20750. 20. 19500. Bank Przemysłowy 24500, 25500, 25, 25250, 24500, 25500, 25750, 26, 26250, 25, 26, 26500, Bank Ziemski kredytowy 17000, 16500, 16, 16500, Bank rolniczy 16000, 17000.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót słaby. Dolary amer. 46500—46600. 1-ki i 2-ki 46000—46150, kanad. 45200—45300, 1-ki i 2-ki 44700—44800, marki niem. po 50 tys. 140—145, 10 tys. 145—148, nowe 1000 135—138, stare 1000 235—238 setki stare 220—225, drobne 210—225, austr. tys. stare 1350—1400, nowe 500—550, setki stare 80—100, stemplowane 63½—63, przekazy 63½—64. Ruble 500 5—520, 100 510—525, 100 Kacik 17—18, drobne 6.50—0.80, dumskie tys. 22—25, po 2.50 14—16, karbowańce 0.75—0.85, hrywny 0.90—0.95, franki franc. 3100—3150, funty szterl. 218—220000, franki szwajc. 8400—8600.

Złoto: 20-kor. 206—210.000, 20-frank 188—192.000, 20-mark. 220—224000, 10-rubl. 288—292.000, dolary 43—43400.

Srebro: kor. austr. 3650—3660, 5-kr. austr. 18600—1900, flor. 9300—9500, ruble 15800—16200, kopiejki 60—62, leje 3600—3650.

Kronika.

—o—

Lwów, 8 maja.

Konsul austrjacki we Lwowie p. Widdner rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności zastępować go będzie w urzędowaniu sekretarz konsularny p. Rheinberger.

(—) **Schwytanie włamywaczy z Będzina.** Wczoraj dwaj włamywacze przez dach dostali się na strych realności, przy ul. Boimów 18 poczem włamali się do mieszkania dentysty Jerzego Liebhabera i skradli garderobę, wartości 10 miljonów, mkp. Jednego ze sprawców Herschlika Grünwalda, kamasznika z Będzina, schwytano w ul. Inwalidów z większą częścią łupu. Wkrótce zjawił się w policji Oskar Feuertag, kupiec zam. przy ul. Inwalidów 9 i zdeponował pozostałą część skradzionej Liebhaberowi garderoby, którą miał jakiś Chaim N. pozostawić chwilowo u niego w sklepie. Za drugim włamywaczem zarządzono poszukiwania.

Ojciec przejechał na śmierć swego syna. Wczoraj wieczorem Tomasz Minkowicz, zam. na Bogdanówce 18, przejechał wozem swego 5-letniego syna Romana. W kilka chwil potem chłopak zmarł skutkiem odniesionych obrażeń. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

(—) **Aresztowanie rabusiów młyna.** Przeszło od dwu miesięcy grasowała w Stradczu pod Janowem zbrojona szajka, która sterroryzowała kilkakrotnie strzałami młynarza i obrabowała młyn z mąki i zboża. Wczoraj ujęto całą szajkę złożoną z Jana Bajkowskiego, Hryńka Huśka, Stefana Riszki i Jana Gadomskiego, którą odstawiono do sądu.

(—) **Za co już nie biją?** Michał Dragan, zam. przy ul. Łyczakowskiej 10 i Stefan Tryll, zam. przy ul. Skarbkowskiej 43, zaczepili wczorajszej nocy na ulicy Ormiańskiej Michała Kopczyńskiego, robotnika, zam. przy ul. Inwalidów 23, i zażądali zafundowania wódki. Gdy Kopczyński odmówił życzeniu nieznanych mu osobiście napastników, ci pobili go a jeden z nich skaleczył Kopczyńskiego nożem w rękę.

(—) **Z kroniki codziennej.** Wczoraj znowu doniósł policji dyrektor Teofil Wunsch że z Zakładu sierót, przy ul. Kadeckiej 6, zbiegli w dniu 4. bm. dwaj wychowankowie, a to: 13-letni Kazimierz Danko i 14-letni Marjan Czerwiński, uczniowie szkoły powszechnej. Obaj chłopcy byli ubrani w szare mundurki, sznurowane buciki i maciejówki.

—o—

—o—

Wtorek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Izby adwokatów przy ul. Grodzickich 1 odczyt profesora Dra Allerhanda: o prawie właściciel rozporządzania hipoteką. 3285

—o—

Z teatrów.

—o—

Teatr a pobyt Marszałka Focha. Z powodu uroczystości związanej z pobytem Marszałka Focha we Lwowie odbędzie się we czwartek uroczyste przedstawienie „Orlęcia“ w Teatrze Wielkim. Przed przedstawieniem orkiestra odegra Marsyljankę i Hymn narodowy. Bilety na te przedstawienia sprzedają już dziś wszystkie kasy teatralne.

Kasa miejska sprzedaży biletów otwarta jest codziennie od godziny 8 rano do 3 popołudniu bez przerwy. W niedziele i święta od 9 do 1.

50% zniżka na „Hugenotów“. Z powodu tłumnego zjazdu z prowincji na uroczystości związane z przybyciem Marszałka Focha, Teatr Wielki daje we środę na „Hugenotów“ 50% zniżkę, chcąc ułatwić publiczności z prowincji zobaczenie tej pięknej opery.

Wszystkie przedstawienia „Orlęcia“ w Teatrze Wielkim rozpoczynają się zawsze o godz. 7 wieczorem.

TEATR WIELKI:

Wtorek 8. maja o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro“ balet w 4 akt. Czajkowskiego (wyst. Kirsanowej i Fermato).

TEATR MAŁY:

Wtorek 8. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci“ Schönherra.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek 8. maja o godz. 7.30 „Kiki“ komedja w 3 akt. Picarda.

Kronika sportowa.

—o—

WE LWOWIE:

Orlęta (Sokół II.) — Czarni II. 2:2 (0:0). Niedzielny mecz dwu najpoważniejszych kandydatów na mistrza kl. B obfitował w wiele ciekawych i pięknych momentów. Gra prowadzona w żywem tempie stała na odpowiedniej wyżynie. Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą „Orląt" a dopiero ku końcowi gry inicjatywę ujmują w swoje ręce „Czarni" i w tym czasie strzelają wyrównawcze goale. Sędziował dobrze p. Boder.

Czarni III.—Pogoń III. 1:1; Czarni IV.—Jutrzenka II. 2:1; Czarni V. — Pogoń V. 1:1.)

W Krakowie: Wawel—Wisła 1:0 (!) Jutrzenka—Szturm 1:0.

W Warszawie: Warszawianka—Polonia 3:2 (!); AZS—Legia 2:1.

W Poznaniu: Pierwsze międzymiastowe zawody między Poznaniem a Warszawą zakończyły się ładnem zwycięstwem poznaniaków 5:2 (3:0).

SPORT W STANISŁAWOWIE.

„Rewera I"—„Reprez. Klubów kl. B. (Stanisławów) 1:1 (0:0). We czwartek 3. maja b. r. rozegrały powyższe drużyny match towarzyski w Stanisławowie, na dochód P. Z. P. N. „Rewera" wystąpiła z pięcioma graczami rezerwowymi. Gra przez cały czas nader ożywiona i prowadzona w pięknym stylu, z przewagą „Rewery", czego dowodem były liczne cornery na jej korzyść. Goale zdobywają Kaps (Rewera) i Kubok (Sokół). Sędzia dr. Kaufmann wzorowy.

WYNIKI ZA GRANICĄ.

Austrja-Węgry 1:0; Ostmarck—Blue Star 2:1; Wacker (Wiedeń) — Union Żiżkow (w Pradze) 1:1.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na nowe kursy księgowości pojed. i podwój. i innych przedmiotów, ranne i wieczorne, przyjmuje od dnia 5. do 15. maja b. r. codziennie od 10 do 12 i od 5 do 7 **Konces. Prakt. kursy księgowości Z. OLSZEWSKIEGO, LWÓW. KURKOWA 38.** 9299-4

Posady i prace

DO BIURA WĘGLOWEGO — Staszica 3 potrzebna zaraz panna biurowa. — Zgłoszenia od 4—5 popołudniu. 3287

TECHNIK DENTYSTA, samodzielny w złocie i kauczuku poszukuje posady. Zgłoszenia do biura dzienników F. Sobla w Stryju — pod „Dentysta". 9358.

POSZUKUJE SIĘ panien do szyciu do kołder. Ormiańska 22. 3278

FIRMA DRZEWNA poszukuje polsko-niemieckiej stenotypistki. Wymagana znajomość w robotach biurowych. — Zgłoszenia pod „Sosna" do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legjonów 21. 3241-4

OSOBA, władająca językami: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, w słowie i piśmie, oraz pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej lub jako prywatna sekretarka, tylko we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „R. 18". 3247-2

Mieszkania, lokale, sklepy

3, 4 POKOJE, komfort, poszukuje za każdą cenę Marczyński Wałowa 2. 3269

ANGLIK poszukuje 2 umeblowanych pokoji z przyn., komfort, na kilka miesięcy, za wysokiem wynagrodzeniem. Adres: Biuro okrętowe „Canadian Pacific", Grodecka 93. 9352-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM MASZYNĘ do pisania „Mignon" prawie nową, 800.0000 Mkp.: szafę biblioteczną na 300 tomów 300.000 Mkp. Nelken, Kącik 20 parter, od 3 do 5 popol. 3270

LAMPĘ elektryczną wiszącą sprzedam. Oglądać między 1—3, ul. Św. Antoniego 11. Wiadomość u dozorcy. 3234-3

DO SPRZEDANIA: łóżko żelazne, buciki, ● m materji na płaszcz, ulica Poniatowskiego 10, II. p., drzwi 2, o każdej porze. 3215

WIĘKSZA partja bucików damskich i męskich jest tanio do nabycia. Bliższych informacji udzieli: E. Knlawik, Ossolińskich 11, od godz. 3—5. 3235-3

OKAZYJNIE sprzedam motor benzynowy 40—60 sił. cena przystępna. Brody, Brzozowski, pałac Tyszkiewicza. 3245-2

Rozmaite

UNIEWAŻNIA SIĘ zaginioną kartę zwolnienia z wojska polskiego, wystawioną w P. K. U. Lwów, r. 1921 na imię por. San. Katza Pawła. 3271

UNEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie demob. z 2 p. lotn. dla kapr. Samborskiego Jana 3283

DO WYNAJĘCIA niedaleko dworca głównego dom, garaż murowany, oraz parcela nadające się na fabrykę, składy maszyn lub towarów albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe. Tamże jest wodociąg, instalacja gazowa i kabel przed domem dla zaprowadzenia elektryki. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Magazyn papieru — Lwów, Legionów 11. 3279 1-5

W KWIETNIU 1923 r. nabyto w Samborze od nieznajomego srebrne łyżki, widelce n noże łącznie 19 sztuk
Nabywca mając obecnie wątpliwość co do pochodzenia srebra, zdeponował je w kancelarji adwokata Dra Reizesa w Samborze: gdzie je odebrać może poszkodowany za wykazaniem swej własności 9362 1-3

NIEMA ZMARSZCZEK, piegów, wągrów kto masuje twarz w Kosmeo, Mikołaja 7. 2766-8

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 A poleca walce i kamienie młyńskie. 9286..

GIPS budowlany i alabastrowy pierwszej jakości z własnych łomów sprzedaje po cenach konkurencyjnych w każdej ilości z natychmiastową dostawą gipsiarka Ski „Komersant" w Olesowie ad Stanisławów i Centrala we Lwowie Grodzickich 2. 3248

Przeobrażony Lwów

czyli

obserwacje mego przyjaciela

Lwów, 7. maja 1923.

Mój przyjaciel Rudek X., który mieszkał we Lwowie przed wojną i miał do tego miasta i do jego kobiet zawsze słabość, dojeżdżał ze stolicy już po wojnie kilkakrotnie do naszego grodu. Mawiał zwykle w tym czasie: miasto znacznie podupadło — gdyż brak w nim eleganckich kobiet. One to bowiem nadają właściwy szyk, wielkomiejskość, ruch, blask.

Potem Rudek X. począł wzruszać ramionami ilekroć chodziłem z nim po ulicy Legjonów, do teatru, do Zaleskiego. Poprostu śmiał się. „Cóż to się z wami stało, panowie Lwowianie. Wasze kobiety ubrane są jak z Pipidówki".

Trudno mi było oponować, przyznaję szczerze. Sam widziałem, że nasze panie są jakieś niezręczne w sukniach bez szyku, wymięte, niezwracające uwagi mężczyzn ani budzące zazdrości swoich sióstr. Lecz stało się pewnego dnia, że przyjaciel mój, przybywszy z Warszawy, gonił po Akademickiej, ciągle głowę wykręcał na lewo i prawo, nie zważając na przyzwoitość stawał i patrzył. „Coś się u was zmieniło, zapewniał mnie, Lwów zaczyna mi się podobać, mówił flirtując równocześnie zawzięcie z jakiemiś przechodzącemi damami.

W istocie wygląd ulicy zmienił się niesłychanie. Zgrabne, eleganckie kobiety przechodziły obok nas. Tu zjawił się jakiś świetny w linji kostjum, tam wionęła sukienka zachwycająca w pomyśle. Rudek X., znawca niebylejaki, aż rósł z radości. To są chyba Warszawianki, wołał, robiąc „oko" do przechodzącej blondynki, spowitej w prześliczne cape.

— No, no, mój drogi, odparłem urażony, to są Lwowianki, bo znam te twarze nie od dziś. Niezapominaj przytem, że łatwo się upewnić, gdyż Lwowianka jest nietylko szykowna, ale ładna, podczas gdy twoje tak zachwalane Warszawianki są tylko i wyłącznie eleganckie.

Ale Rudek nie dawał za wygraną. „Coś tu się stało, wasze kobiety tak się zmieniły. Popatrz tylko. O! ta wysoka bruneta! Cóż to za bajeczny kostjum. Mogłaby pokazać się śmiało na ulicach Paryża!" I zanim zdołałem go zatrzymać, pobiegł za ową panią. Istotnie była prześliczną w swym stroju i zwracała ogólną uwagę. Późnym wieczorem dopiero spotkałem mego przyjaciela w Imperjalu. Miał tajemniczą minę. „Wiem już wszystko — rzekł — ta pani zdradziła mi tajemnicę. Przyjdź do mnie jutro, a przekonasz się, iż miałem słuszność, mówiąc o przeobrażeniu się Lwowa w gród elegancji". Nazajutrz punktualnie o 5-tej popołudniu stawiłem się u Rudka X. a w jakiś kwadrans ku mojemu zdziwieniu znaleźliśmy się... w wykwintnym salomiku otulonym w dywany, połyskującym srebrnemi taflami luster. Dokoła komfort europejski. miła woń perfum, dyskretna, wytworna atmosfera.

Co to znaczy?. — szepnąłem zdumiony.

Zaczekaj! — odparł przyjaciel. Wtem z drugiego pokoju, z za czerwonych portier wysunęły się postacie kobiece. Smukłe, wiotkie, doskonałe w ruchach, stanęły przed nami, jak ożywione postacie z „Feminy", czy „Dame".

Directrice zbliżyła się do nas z miłym uśmiechem, mówiąc: — Oto najnowsze modele! Kostjum granatowy, niesłychanie młodzieńczy. Spódniczka w białe pasy, plisowana, żakiet luźny, z gładkiego materjału, tylko kołnierz i mankiety w białe pasy. Istnem pieścidełkiem okazał się kostjum bronzowy w połączeniu z crepe marocain koloru piaskowego. Cudowny wprost ujrzeliśmy kostjum granatowy, przybrany tureckimi wzorami. A potem rozkoszną pokazano nam suknię z białej Georgetty w zielone pasy, czarną, wieczorową, ożywioną kolorem fraise, czarną stylową z tafty, fascynującą suknię balową koloru saumon w przedziwne układaną fałdy, w które każda kobieta musi być zachwycającą. Przyszła kolej na płaszcze, cape'y, kapelusze, a wszystko było wytworne, świetne w linji, pełne wdzięku i szyku. Z szaf wyglądały spódniczki gładkie, w pasy, w kratkę, we wszystkich kolorach, bluzki niezmiernie oryginalne w tureckie wzory, kamizelkowym krojem zrobione. W końcu jeszcze zaprezentowano nam śliczne kurtki skórzane wraz ze stosownemi czapkami, proszące wprost o plażę. Teraz zrozumiałem, że byliśmy u ogniska elegancji, promieniującej na nasze miasto. I podczas gdy przyjaciel mój zachwycony pokazem toalet winszował uprzejmemu właścicielowi, dzięki którego energji i przedsiębiorczości, nie oglądając się na Warszawę, mamy tu we Lwowie, a więc u siebie placówkę szyku i mody, położyłem rękę delikatnie na jednym z kostjumów i spojrzałem dyskretnie na firmę, której zawdzięczamy wielkomiejski, paryski niemal szyk na ulicach naszego miasta. Firma brzmiała: **St. Wrońskiego Synowie, plac Marjacki 10.**

Femina.

BANK NARODOWY S. A.
Oddział we Lwowie
ul. Akademicka 10,
uwiadamia, że dnia 15 maja b. r. zamyka subskrypcję na
Akcje Firmy „GLORIA“
Fabryka świec i wyrobów woskowych
S. A. w Krakowie.
Cena emisyjna akcji wynosi wraz z kosztami i podatkiem Mp. 21.000 za sztukę nominalnej. wartości Mp. 10.0 0. Akcje wydaje się tylko w odcinkach po 10 sztuk.

KEFIR KAUKAZKI
Od dnia 5. b m. do nabycia we wszystkich kawiarniach i mleczarniach. Zamówienia przyjmuje **„LAKTEA“** Sp. z ogr. odp. **Lwów, Bonifratrów 4** 328

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL“
wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“ WE LWOWIE.
stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 92 2

Okulary cwikiery
Szkła Zeisa lornetki teatralne lorniony, pierwszorzędne wyroby po najtańszych cenach polecają 3211-1
SCHALL i EICHLER optyk
Lwów, pl. Marjacki 7
pod kawiarnią De la Paix wchód w podwórzu.

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. powrócił i ord. od 8-10, 12-1 i 3-6. Lwów. Asnyka I (róg Pańskiej). 3282

ZEGARKI SZWAJCARSKIE
OMEGA
DOXA
CYMA
SCHAFFHAUSEN
sprzedaje najtaniej
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14. 3158

FLAGI DO DEKORACJI DOMÓW
NARODOWE i FRANCUSKIE
SPRZEDAJE NAJTANIEJ
J. DREXLER i SYNOWIE
Lwów, pl. Kapitulny 2 9305-1

CEGŁĘ i DACHÓWKĘ
doskonałej jakości
dostarcza z 7 własnych cegielń **„PEZET“**, Powszechne Zakłady Budowlane S. A. **we Lwowie**, ul. Akademicka 25. Telef. Nr. 55, i Ekspozytura w Stanisławowie, plac Gosławskiego 17. Tel. Nr. 158. 9364

Stenotypistka
z polską i niemiecką stenografią do większego przedsiębiorstwa poszukiwana pod
„NATYCHMIAST 956“. 3276

IV. emisja akcyj
Spółki Akcyjnej „AZOT“,

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu, przystępuje niniejszem Spółka akcyjna „AZOT“ do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy Mp. 28,000,000 do kwoty

Mkp. 56,000.000

przez wydanie nowych 200.000 sztuk akcyj IV. emisji po Mp. 140 im. wart. a to na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji IV. em. na każde 2 akcje poprzednich emisji, przyczem 15% akcyj ma być objętych jako akcje imienne. Posiadaczem akcji imiennych i zarejestrowanych może być tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub instytucja albo firma polska.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 2. czerwca br. pod rygorem utraty tego prawa.

3) Przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć winien akcjonarjusz dawne akcje lub listy przydziałowe, stwierdzające, że akcje złożone są w depozycie syndykatu klauzurowego. Akcje te względnie listy zwrócone będą bezzwłocznie po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

4) Poza prawem poboru przyjmuje się w tym samym terminie zgłoszenia na akcje, z których również 15% ma być objętych w postaci akcyj imiennych. Repartycji dokona Rada Zawiadowcza według swobodnego uznania.

5) Kurs emisyjny nowych akcyj jest następujący:

z prawa poboru akcje imienne	Mkp. 1.800.—
z prawa poboru akcje na okaziciela	Mkp. 2.000.—
z wolnej subskrypcji akcje imienne	Mkp. 3.500.—
z wolnej subskrypcji akcje na okaziciela	Mkp. 4.000.—

6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1. kwietnia 1923 roku.

7) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z podatkiem giełdowym, odsetkami zwłoki i kosztami konfekcji, zryczałtowanemi łącznie na Mkp. 300 od akcji. W razie nieprzydzielenia akcji zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami.

8) Na kwoty wpłacone gotówką wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcyj w drug rachunku bieżącego oraz przydział akcyj poza prawem poboru nastąpi listownie.

Wydawanie akcyj oryginalnych (względnie w przypadku nieprzydzielenia akcyj zwrot gotówki) nastąpi do rąk subskrybenta w Banku Małopolskim w Krakowie ze zwrotem wspomnianych kwitów kasowych i listów przydziałowych.

9) Zgłoszenia przyjmują:
Bank Małopolski S. A. w Krakowie i wszystkie jego oddziały. Polski Bank Krajowy w Warszawie i wszystkie jego oddziały. 9324

Spółka Akcyjna Wydawnicza
WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9196
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)**	4500 Mp.
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść)**	4500 „
H. Zbierzchowski: **Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje)**	3000 „
Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)**	3000 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.
Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

SEZON MINĄŁ! Ceny zredukowane!
SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN 8528

DLA NASZEJ nowourządzonej firmy szukamy „przedstawiciela za prowizją, dobrze wprowadzonego i poleconego u klientów (drukarnie, hurtownie) znającego możliwie język niemiecki. Szczegółowe pisemne oferty z podaniem wieku, stosunków rodzinnych, dotychczasowej czynności oraz referencji prosimy kierować do
„BRIEFUMSCHLAGFABRIK Hansa“ A. G. Gdańsk, Weidengasse Nr. 35 38. 9359

Dyrektora komercjalno - administracyjnego, względnie komecjalnego, poszukują Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie (wschodnia Małopolska) Ze stanowiskiem związane jest mieszkanie. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Oferty wraz z curriculum vitae, uprasza się składać pod adresem
Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie. 9563-3

Znany z taniości MAGAZYN OBUWIA ul. Rejtana l. 4 vis a vis Teatru „BAGATELA“
poleca po cenach konkurencyjnych wykwintne obuwie marki „TOPAS“. 3239-2

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie — Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.